

Tadeusz Skoczek

Obraz Powstania Styczniowego w sztuce : (na przykładzie zbiorów Muzeum Niepodległości)

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 223-239

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Obraz Powstania Styczniowego w sztuce. (na przykładzie zbiorów Muzeum Niepodległości)

Powstanie Styczniowe – 150. rocznica kolejnego zrywu narodowego mającego urzeczywistnić polskie marzenia o niepodległości nie przechodzi bez echa. Walki i polityczki, militaria, dyskusje i spory dotyczące strategii walki z zaborcą rosyjskim w 1863 roku są już nieźle udokumentowane i opisane. Zainteresowanie budzi wciąż ikonografia. Obraz Powstania Styczniowego 1863 w sztuce jest różnorodny i wielowątkowy. Malarstwo i grafika, poezja i proza, muzyka towarzyszyły wysiłkom zbrojnym dziewiętnastowiecznych patriotów, znacząc daty 1807, 1812, 1830, 1846, 1848 dziełami o różnej wartości artystycznej. Towarzyszył im zawsze jednak wielki ładunek emocjonalny, z czasem też poznawczy. Powstanie Styczniowe, z różnorodnym czasem oczekiwania i późniejszym wieloletnim okresem represji, wzbogaciło przekaz ikonograficzny o nową sztukę fotografii.

Lata sześćdziesiąte dziewiętnastego wieku wyznaczają w sztuce polskiej okres tzw. klasycznego romantyzmu, późnego romantyzmu, kwintesencję epoki programowo związanej z walką o niepodległość, utrwaleniem idei narodowej, buntem przeciw zastanym stosunkom społecznym i ekonomicznym. Sztuka

epoki romantyzmu stawiała się jedną z metod poznawania i opisywania świata. Stawała się też narzędziem propagowania idei określanych hasłem zaczerpniętym jeszcze z rewolucji francuskiej: wolność – równość – braterstwo. Ostatnie wezwanie zastępowano często hasłami niepodległości. Romantycy przekonani byli o konieczności walki z tyranią, zniewoleniem jednostki, z uprzedzeniami społecznymi. Centrum zainteresowania przenoszono na człowieka, jego emocje, uczucia. Sztuki piękne wyniesiono na szczyty pojęć filozoficznych, idealizując artystę i tworząc z niego wieszczą, człowieka o ponadprzeciętnych umiejętnościach, bliskiego niemal istocie boskiej. Romantyzm opisywany jest też pojęciami mistycyzmu i mesjanizmu, ludowością i zainteresowaniem orientem, historyzmem jako ideą tłumaczącą współczesność (fascynacja średniowieczem, gotykiem). Na polskim gruncie popularna stawała się idea wallenrodyzmu, rodzima odmiana makiawelizmu, spopularyzowana przez Adama Mickiewicza, dopuszczająca działania nieetyczne w walce o honor i wyzwolenie narodowe, w walce z wrogami ojczyzny. Wśród młodych popularna była też idea prometeizmu, postawa etyczna

podporządkowująca działania jednostki korzyściom ogółu, dobru ojczyzny, cierpienie jednostki – w nadziei na szczęście ludzkości.

Sztuka romantyzmu w swojej walce o wyzwolenie narodów, wolność (społeczną i jednostkową), baśniowość, pochwałę indywidualności, bohaterstwa – wykorzystywała wiele różnych i różnorodnych form. W malarstwie pojawia się niezwykła ekspresja potęgowana operowaniem niespotykanym dotąd kolorem. Grafika wykorzystywana była w czasopiśmie. Poszczególni artyści składali tematyczne „teki”. Fotografia stawała się narzędziem dokumentacji, informacji i propagandy: idei patriotycznych, ludzi i sztuki. Tragizm, rozdarcie, niepokój to cechy dominujące. Przebija je protest, często „niemy”, beznadzieja, melancholia.

Kwintesencją romantyzmu w malarstwie jest twórczość Artura Grottgera (1837-1867). Najbardziej znany jest jednak ten artysta jako kronikarz Powstania Styczniowego. Takie obrazy jak *Pożegnanie powstańca* (z 1864 roku), *Przejście przez granicę* (z 1865 roku), *Powitanie powstańca* (1865), *Pochód na Sybir* (1866) upowszechniane były za pośrednictwem widokówek (kart pocztowych), reprodukcji w czasopiśmie, kalendarzach i drukach ulotnych. Cechą języka artysty była cykliczna narracja, zamiłowanie do

tworzenia obrazów o symbolice powtarzalnej i rozwijanej linearnie. Każde następne zdarzenie wynikało z poprzedniego, stanowiło logiczną konsekwencję. Takie cechy mają kartony, dzieła poświęcone polskiej martyrologii, niosące wielką patriotyczną wymowę. Niezwykłą popularnością cieszyły się i cieszą cykle *Warszawa I* (1861), *Warszawa II* (1862), *Polonia* (1863), *Lithuania* (1864-1866), niedokończony *Bór litewski* (1864) związane bezpośrednio z Powstaniem Styczniowym. *Wojna* (1866-1867), zbiór 11 rysunków tworzonych kredką, poświęcony jest ogólnemu przesłaniu pacyfistycznemu (używając dzisiejszego języka), piętnującemu wojnę jako zło trapiące ludzkość na przestrzeni dziejów. W albumach wydawanych współcześnie reprodukcje kartonów opatrzone są różnymi podpisami nadawanymi przez lata przez różnych edytorów. Nawet wiedeński wydawca, jeszcze za życia autora, pozmieniał nazwy poszczególnych rycin. Nie przeszkadza to współczesnym w żywiołowej percepcji tego rodzaju sztuki.

Grottger w sposób realistyczny oddawał szczegóły, idealizował postaci, a nawet je monumentalizował, teatralizował gesty, czyniąc je niemal symbolicznymi, potrafił – umiejętnie stosując światłocień – stworzyć atmosferę tajemniczą, niedopo-

wiedzianą, intrygującą. W twarzach możemy doszukiwać się wątków psychologicznych. Detale przyrodnicze – zwłaszcza w malarstwie – przynoszą niespotykany urok, potęgowany żywymi kolorami, świetlistością. Artysta, będąc współpracownikiem wielu czasopism, stawał się niezwykle popularny. Na łamach wiedeńskich periodyków: „Mussestunden”, „Illustrierte Zeitung”, „Illustrierte Blätter” znaleźć można wiele reprodukcji, nawet szerzej nieznanymi (pisze o tym Andrzej Niewiarowski w pracy *Austria po Polsku czy polsku*, Warszawa 2009). W 1862 rozpoczął współpracę z polskim czasopismem „Postęp” Józefa Osieckiego, zostając po roku jego redaktorem naczelnym. Jak obliczył Ludwik Grajewski (*Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskim XIX i początku XX wieku do 1918 roku*, Warszawa 1972) Grottger opublikował tam około 300 swoich prac.

Bezpośrednim uczestnikiem powstania był Maksymilian Gierymski (1846-1874), czołowy przedstawiciel polskiego malarstwa pejzażowego, monachijczyk. Jego *Patrol powstańczy – pikieta* (1872, obraz z sukcesem pokazany na wystawie wiedeńskiej rok później) znany był z podręczników szkolnych. Zupełnie nieznaną są natomiast *Czaty* przechowywane w magazynach Muzeum Niepodległości. Dopiero wystawa *Gorzka*

chwala. Cieniom Stycznia 1863, której wernisaż odbył się 22 stycznia 2013 roku w Muzeum Mazowieckim w Płocku, a jej warszawska odsłona, w Muzeum Niepodległości, 18 maja 2013 roku, uświadomiła historykom sztuki wagę tego muzealnego odkrycia.

Mało znana jest postać i twórczość Wandalina Strzałeckiego (1855-1917), artysty zapomnianego, być może z powodu małej jego aktywności powodowanej trapiącą go chorobą psychiczną. Był „wyznawcą” historyzmu Jana Matejki, nawiązywał do twórczości Józefa Brandta. Tworzył jednak dzieła głęboko przemyślane, przepełnione realizmem z domieszką treści symbolicznej. Jego zainteresowanie dawnymi dziejami nie musiało mieć konkretnych odniesień, traktował przekaz historyczny jako nośnik ogólniejszego komunikatu. Taki ryt twórczości historyczno-rodzajowej popularny był w dziewiętnastowiecznej sztuce. Jako szczególne wydarzenie utkwiło w świadomości artysty powstanie. *Pożegnanie uczestników Powstania Styczniowego 1863* (obraz namalowany w 1879 roku) przedstawia scenę identyfikowaną z rodzajowością, ale też z konkretnym wydarzeniem historycznym. To wydarzenie jest wyraźnie zasugerowane tytułem i datą. Treść jednak nieco odbiega od tragizmu, jaki mógł towarzy-

szyc owemu pożegnaniu. Twórczość Strzałeckiego, jednego z nielicznych artystów późnego romantyzmu, nie jest przesiąknięta martyrologią. Maluje normalny obrazek, zdarzenie, jakie mogło mieć miejsce w wielu ówczesnych dworach. Obok osiodłanego, czarnego konia stoją mężczyźni. Ganek szlacheckiego dworku jest już pusty, przed chwilą zeszli z niego bohaterowie obrazu. Gospodarz wyraźnie uchyla kapelusza, widać goście zaraz odjadą. Obok niego dziecko niezdające sobie sprawy z tragiczmu sytuacji oraz młoda para. Kobieta prowadzona jest na pożegnanie w pozie pełnej etykiety. W dalszym planie siedzi starszy mężczyzna w towarzystwie dzieci. Przed nimi ktoś trzyma balonik, dzieci się bawią, pieski harcują. Nie zwracają uwagi na odjeżdżających. Zgromadzeni nie zdają sobie jeszcze sprawy z wagi tego pożegnania, z tragiczmu nadchodzących wydarzeń. Jedyne powstańcy przedstawieni są z pełnią powagi (w czerni), z nostalgią opuszczają przecież przytulny dworek. Mitologia powstańcza dopiero się tworzy.

Jacek Malczewski (1854-1929) jest przykładem artysty, na którego ta mitologia wywarła pewien wpływ. Był chłopcem jeszcze, kiedy przez ziemię radomską przewalały się oddziały powstańcze. Pozostały w jego pamięci zapewne żywe wspomnie-

nia, skoro zostawił potomnym przejmujące swą wymową dzieła. Pod wpływem poezji Juliusza Słowackiego oraz nawiązując do popularności twórczości Artura Grottgera maluje obrazy o tematyce martyrologicznej i związanej z Powstaniem Styczniowym. *Wigilia na Syberii* (1892) należy do najbardziej znanych motywów jego twórczości, obecnych obok symbolizmu, dominującego w powszechnej recepcji twórczości artysty. *Powstaniec* (sygnowany na rok 1911) powtarza motywy syberyjskie. Tytułowa postać w rosyjskim szynelu, symbolu narodowej niewoli, kontrastuje z jakuckim ubiorem kobiety. Już pierwsi interpretatorzy twórczości Malczewskiego widzieli w tym portrecie nawiązanie do poematu *Anhelli* Juliusza Słowackiego (tytułowej postaci towarzyszy Elena). Marcin Samlicki, bocheński malarz przyjaźniący się z Malczewskim, przekazał, że do męskiej postaci pozował student Uniwersytetu Jagiellońskiego – Bogdan Węgiel. Kobieta to muza artysty z tamtego okresu – Maria Balowa.

Sybirak (1887) jest obrazem olejnym wykonanym na tekturze, jednym z kilku posiadających tę samą nazwę. Przechowywany w Muzeum Niepodległości prezentuje postać w pionie, w tradycyjnym u Malczewskiego szynelu. Znany jest też *Sybirak* znajdujący się w zbiorach

prywatnych przedstawiający postać leżącą, w koszuli, z zasłoniętą twarzą. W zestawieniach biograficznych i bibliografii artysty znajdziemy też inne reprodukcje o tym samym tytule, np. *Sybirak* sygnowany datą 1904, przedstawiający autoportret artysty namalowany w jego krakowskiej pracowni, znany z reprodukcji fotograficznych.

Muzeum Niepodległości jest w posiadaniu dzieła pn. *Niedziela w kopalni*, sygnowanego na 1884. Jeśli uwzględnimy, że obraz pod tym samym tytułem, będący w posiadaniu Muzeum Narodowego w Warszawie, opatrzony jest datą 1882, trudno zgodzić się z katalogowym wpisem, że jest to szkic. Oba obrazy przedstawiają inne sytuacje. *Niedziela w kopalni* z MNW przedstawia wnętrze kopalni z umęczonymi katorżnikami próbującymi odpocząć po nadludzkiej pracy. Dzieło przechowywane w Muzeum Niepodległości prezentuje raczej kopalnię kamienia, kamieniołom: taczki, ułomy skalne, a nawet widoczny jest skrawek nieba. Rosyjski żołnierz przyniósł Sybirakom listy...

Bardzo interesującą postacią był Ludomir Benedyktowicz (1844-1926). Kształcony w zawodzie leśnika, podobnie jak ojciec, uciekł ze studiów do powstania. Podczas jednej z potyczek, pod Kaczkowem na Mazowszu, stracił od szabli ko-

zackiej dłoń. Operowany w niezwykle trudnych warunkach na parafii w Ostrowi Mazowieckiej zachował życie, ale stracił ponadto całą postrzeloną lewą rękę, którą musiano amputować. Aby zmylić Rosjan ogłoszono, że zmarł i usypano na jego „mogile” kopiec, który w zmienionej „zębem czasu” formie istnieje do dnia dzisiejszego. W obawie przed represjami wyjechał do Monachium i poświęcił się swojej drugiej pasji – malarstwu. Zakładano mu na prawe przedramię protezę, wkładano do niej pędzel i... malował. Na podstawie oceny jego prac przyjęto go do słynnej monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po jej ukończeniu powrócił w rodzinne strony. Został aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Po opuszczeniu więzienia przeniósł się do Krakowa i prowadził tam ożywioną działalność artystyczną i publicystyczną. Wydawał też wiersze. Pochowany jest w grobie weteranów Powstania Styczniowego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Obecnie jego dzieła rozproszone są po wielu galeriach oraz znajdują się w zbiorach prywatnych. *Podjazd powstańców* (1872), znajdujący się w Muzeum Niepodległości, jest według ustaleń Jacka Frankowskiego autobiograficznym obrazem, zapisem zdarzenia z 15 marca 1863 roku, kiedy to Benedyktowicz brał udział w pię-

cioosobowym patrolu mającym za zadanie zarekwirowanie kasy podleśnictwa w Udrzynie koło Broku. Powstańcy wracając z akcji wpadli w zasadzkę.

Wojenni zawodowcy, kozacy – pi-sze Frankowski – okrutnie rozprawili się z powstańcą młodzieżą. Zginął Teresiński dowodzący powstańczym oddziałem. Trzem uczestnikom patrolu z przejętą kasą udało się przedrzeć do lasu. Osłaniający ten manewr Benedyktowicz ciężko ranny padł na ziemię wraz z zabitym koniem. Mającemu strzaskane kulą lewe ramie, kozak obciął szablą prawą dłoń. Buntownik nie podniesie więcej ręki przeciwko batiuszce carowi. Rannego z pola bitwy znieśli chłopci.

Poczesne miejsce w zbiorach Muzeum Niepodległości zajmuje twórczość Aleksandra Sochaczewskiego (1843-1923). W tej przegładowej galerii malarza syberyjskiej katorgi prezentowane są 124 prace będące nieocenionym (i niedocenionym) źródłem wiedzy o zesłańcach, również mało znanych uczestnikach Powstania Styczniowego, o życiu na dalekim wschodzie Rosji tych, którzy patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny przedkładali ponad szczęście osobiste. Choć jest to depozyt Muzeum Historycznego Miasta Warszawy, to miejsce ekspozycji w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej,

carskim więzieniu będącym pomnikiem martyrologii narodu polskiego, prowokuje do refleksji. Autor monumentalnego (740 x 370 cm) obrazu olejnego *Pożegnanie Europy* (1895) był polskim malarzem żydowskiego pochodzenia. Sonder Lejb, bo takie było jego rodowe nazwisko, dla sztuki porzucił naukę w Warszawskiej Szkole Rabinów. Aresztowany został w 1862 roku, po nieudanym zamachu na Aleksandra Wielopolskiego. Osadzony w Cytadeli, już po wybuchu powstania został zesłany na Syberię, gdzie przebywał do 1884 roku. Władze carskie nie zezwoliły mu na powrót do ojczyzny, osiadł więc we Lwowie, potem tworzył w Monachium i Brukseli. Podczas galicyjskich obchodów 50. rocznicy Powstania Styczniowego, w 1913 roku, przekazał miastu Lwów całą swoją kolekcję obrazów syberyjskich. Otrzymał za to dożywotnią rentę. Kolekcja ta w 1956 roku trafiła do Polski. W 1963 roku, przy okazji 100. rocznicy powstania, otworzono stałą galerię. Symboliczne koło zostało zamknięte: z carskiego więzienia na Cytadeli rozpoczął Aleksander Sochaczewski swoją syberyjską katorgę i w tym samym miejscu eksponowana jest teraz jego syberyjska twórczość.

Pożegnanie Europy (1894) jest w wymowie dziełem symbolicznym. Grupa zesłańców skupiona

jest przy obelisku wyznaczającym granice Europy i Azji. Magdalena Szczęsny-Mrówczyńska tak opisuje to miejsce:

Na dalekim Uralu, w pobliżu linii kolejowej, którą przejeżdża Ekspres Transsyberyjski z Moskwy do Władywostoku, we wsi Rieszoty wznosi się kamienny obelisk o dwu drogowskazach. Jeden z nich z napisem »Europa« zwrócony jest na zachód, drugi z napisem »Azja« wskazuje wschód. Obelisk ów przez dziesiątki lat był milczącym świadkiem pożegnań rozstających się z bliskimi zesłańców, wędrujących do odległych często miejsc w Azji, skazanych na katorgę lub zesłanie. Był też widomym znakiem granicznym ich dotychczasowych praw, a także języka, religii i obyczajów, jednym słowem – wpływów kultury europejskiej.

Wiemy z przekazów, że postacią stojącą z prawej strony monumentu jest sam autor. Powstańcy przedstawieni są w różnych pozach. Modlą się, odpoczywają, płaczą, rozmawiają. Warstwa realistyczna dzieła oddaje obraz zaobserwowanej konkretnej sytuacji. Widać zamglony krajobraz, śnieg pokrywa całą przestrzeń, w oddali kozak na koniu pilnuje więźniów, drugi przemieszcza się tuż za katorżnikami. Przed horyzontem majaczy syberyjski krajobraz. Wymowa dzieła, wzmocniona

tytułem, jest symboliczna: oto zesłańcy przekraczają kolejną granicę, złowrogą i niedostępną, być może w jedną tylko stronę. Rozstanie z cywilizacją, rodziną, ojczyzną – takie refleksje towarzyszą oglądającym ten obraz. *Apoteoza Polski zakutej w kajdany* przynosi jeszcze więcej symbolicznych treści, podobnie jak *Ucieczka więźniów* z podtytułem *Ofiary kruków*.

Po raz pierwszy publicznie zaprezentowano w wydawnictwie *Powstanie Styczniowe* (Muzeum Niepodległości 2013) wizerunki Józefa Cywińskiego. Zostały one stworzone przez katorżnika. Oryginały przechowywane są w Bibliotece Jagiellońskiej. Autor (o którym niewiele wiemy) swój *Szkicownik podróży po Syberii* zszyl zwykłym parcianym sznurkiem. Korzystał z takich materiałów, jakie w tamtym czasie potrafił zgromadzić. Mając do dyspozycji prymitywne narzędzia, szary papier i zwykły ołówek, przedstawił całą historię zesłania: drogę na Syberię, krajobrazy, obiekty kultu religijnego, widoki mijanych miasteczek, zajęcia zesłańców, ich nocleg w celi, nawet poszczególne typy żołnierzy rosyjskich. Nieznana jest proveniencja tego zabytku, ważne, że jego funkcja poznawcza jest nie do przecenienia.

Po raz pierwszy też upowszechniono publicznie w wymienionym

wyżej albumie grafiki rosyjskie znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej. Nie jesteśmy jeszcze gotowi do przygotowania wydawnictwa pod hasłem „dla nas powstanie – dla nich bunt”, ale ziarenko współpracy intelektualnej rzucone zostało tą publikacją grafik rosyjskich. Dwie z nich sygnowane są nazwą cyklu *Powstańcy 1863* zawierają sarkastyczny podtytuł *Proszu państwa do liasu*. Inna przedstawia rozbrajanie powstańców przez chłopów z okolic Dyneburga. Rosyjskie archiwa i galerie nie są należycie spenetrowane, warto więc inicjować współpracę, warto upowszechnić obraz Powstania Styczniowego obecny w rosyjskiej ikonografii. Przecież mija już 150 lat od tamtych wydarzeń...

Dzieła malarskie, rysunki i grafika, mimo największej atrakcyjności wizualnej, nie są jedynymi ważnymi artefaktami ikonografii Powstania Styczniowego. Jeszcze w okresie przedpowstaniowym wydawane były ulotki i tajne czasopiśma wykorzystujące sztuki piękne w propagowaniu działań narodowo-wyzwoleńczych. Rzeźbiarze jeszcze w czasie powstania zaczęli tworzyć swój obraz narodowego zrywu. Do dnia dzisiejszego napotkać możemy kopce i kurhany, mogiły, kapliczki i krzyże przydrożne upamiętniające poległych. Z trudną materią ukazywania bohaterów poprzez rzeź-

bę zmagali się najwięksi artyści. W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie znajdują się dzieła Xawerego Dunikowskiego (1876-1964) zakupione bezpośrednio od artysty. Kolekcje uzupełniają popiersia wykonane przez współczesnych rzeźbiarzy: Gustawa Hadyńę, Stanisława Romańczuka, Macieja Stefańskiego.

Przetrwała też bogata i różnorodna biżuteria patriotyczna. Nazwa tych niewielkich przedmiotów przejęta została z języka francuskiego (to w słownikowym tłumaczeniu klejnot). W okresie Powstania Styczniowego broszki, krzyżyki, klamerki czy wstążki nabrały nowych wartości, patriotycznych. Noszono je, aby zmanifestować przywiązanie do tradycji kościuszkowskiej, do wolności, niezależności, z czasem rozpoznawano się przy pomocy tych przedmiotów. Biżuteria świadczyła też o oporze, a nawet chęci walki. Podobne funkcje nosił strój, który w sugestywny sposób przedstawił Franciszek Streitt (*Postać męską w czamarze* i *Kobieta w żałobie*). Czamara, męskie okrycie (kożuch) była w owym czasie uznawana za polski strój narodowy i była synonimem patriotyzmu oraz oporu wymierzonego przeciw zaborcom. Podobne funkcje miał żałobny strój kobiety, ciemny i długi aż do kostek. Popularnością cieszyła się na nowo pieśń *Czarna sukienka* napisana po

powstaniu listopadowym do słów Seweryna Goszczyńskiego:

Schowaj, matko, suknie moje
perły, wieńce z róż:
jasne szaty, świetne stroje,
to nie dla mnie już!
Niegdyś jam stroje, róże lubiła,
gdy nam nadziei wytryskał zdrój.
Lecz gdy do grobu Polska wstąpiła,
jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

Czerń i jej żałobna symbolika denrowowały Moskali. Noszono krzyże z dodawanymi elementami narodowymi i patriotycznymi, emblematy z wrytymi datami manifestacji czy datami pogrzebów. Kobiety zrezygnowały z jaskrawych upięknień, przyozdabiając się jedynie żałobnymi kolczykami, pierścieniami czy broszkami. Mężczyźni demonstrowali swój patriotyzm krawatami, a nawet spinkami do mankietów. Oprócz symboliki krzyża chrystusowego wykorzystywano motywy kotwicy, korony cierniowej, serca, a nawet czaszki. Krzyż, kotwica i serce oznaczały wiarę, nadzieję i miłość. W 2011 roku w Muzeum Niepodległości zaprezentowano przekrojową wystawę *Polska biżuteria patriotyczna*, prezentując w katalogu reprezentatywną część własnych zbiorów.

Taki permanentny i widoczny, powszechny opór społeczeństwa pol-

skiego rodził reakcje rosyjskich władz zaborczych. Wzmociono aresztowania, strzelano do manifestujących, wprowadzono restrykcje administracyjne. W wyniku represji, jakie spadły na Warszawę po demonstracjach patriotycznych, część inteligencji postanowiła napisać Adres do cara. Delegacja miejska dokumentowała swoje działania również w zakładzie fotograficznym. Dlatego możemy współcześnie obejrzyć sylwetki przedstawicieli obozu legalistów. Z czasem również czerwoni utrwalali swoje konterfekty. Bogate są zbiory fotograficzne zachowane do naszych czasów. Możemy podziwiać kunszt rzemieślników i artystów: Karola Beyera czy Walerego Rzewuskiego. Są to nie tylko elementy dokumentacyjne, faktograficzne, lecz także poznawcze. Reprodukcyjne grafiki czy obrazów o tematyce patriotycznej przynosiły wielki ładunek emocjonalny i estetyczny. Są cennym materiałem badawczym dla historyka i historyka sztuki.

Współcześnie potrafimy wyodrębnić portrety przywódców powstania, również podobizny uczestników manifestacji patriotycznych, fotografie zesłańców, pamiątkowe kompozycje i tablice z uczestnikami powstania. W kolekcji Muzeum Niepodległości znajdziemy też reprodukcje dzieł sztuki oraz wycinki z zachodnich czasopism zawiera-

jące kopie litografii i drzeworytów (np. ryciny sygnowane nazwiskiem Godefroy Durand), fotografie weteranów Powstania Styczniowego dożywających swych dni w tzw. „przytuliskach”. Bogactwem i różnorodnością charakteryzuje się zbiór pocztówek, reprodukcje odrębnych dzieł przedstawiających sceny bitewne, potyczki, grupy powstańczego wojska czy pojedynczych partyzantów. W drukach nader często prezentowano w owych czasach kompozycje herbów ziem dawnej Rzeczypospolitej, wizerunki polskiego godła czy fotografie z uroczystości rocznicowych, organizowanych w okresie popowstańcowym, mimo carskich represji. Bardzo często poszczególne obrazy czy ryciny upowszechniane były w tekach i wykorzystywano je wtórnie – jak już mówiono – przy drukowaniu kart pocztowych. Nadawano im często inne nazwy niż te, jakie nosiły oryginalne dzieła. Stąd współcześni badacze muszą niezwykle ostrożnie podchodzić do identyfikowania ikonografii powstańczej przy wykorzystywaniu nazwy drukowanej na tych akcydensach. Zresztą zdarzają się te same obiekty różnie nazwane.

Stanisław Antoni Prószyński (1826-1895), fotograf z Mińska Litewskiego, znalazł się na zesłaniu z tej przyczyny, że na fotografiach

wykonywanych w jego zakładzie jako rekwizyt wykorzystywany był fotel z wyrzeźbionymi w oparciu symbolami przedstawiającymi Rzeczpospolitą Obojga Narodów: orła polskiego i litewską pogoń. Tajna policja wykryła, że fotograf od dłuższego czasu prowadził działalność konspiracyjną, na długo przed wybuchem powstania. W 1863 roku skonfiskowano mu majątek i zesłano za Ural. Blisko 50 fotografii z jego zakładu – przechowywanych w Muzeum Niepodległości – stanowi cenny i nieznaný zbiór, tym bardziej dlatego, że również w Tomsku, zajmował się fotografowaniem. Warto dodać, że na zesłaniu w Czambarze znalazł się również jego ojciec Antoni Prószyński (1796-1873) oraz brat Cezary. Na Syberii przebywał też syn Stanisława Antoniego – Konrad Prószyński, który wsławił się brauworową ucieczką do Polski i skutecznymi staraniami o zwolnienie rodziców z katorgi.

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się albumy zawierające dokumentację fotograficzną dotyczącą Powstania Styczniowego zgromadzoną przez kolekcjonerów i rodziny katorżników. Wspomniany Konrad Prószyński, wydawca elementarzy, założyciel szkół i czytelnicy ludowych, znany był pod przydomkiem „Promyk”. Warto dodać, że wnukiem syberyjskiego fotogra-

fa był Kazimierz Prószyński, konstruktor pierwszych maszyn kinematograficznych.

Przyjmuje się, że fotografia była poprzednikiem filmu, narzędzia informacji i propagandy powstałego z końcem XIX wieku. Pionierzy tej dziedziny – Kazimierz Prószyński, Bolesław Matuszewski i Władysław Starewicz – dali podwaliny pod rozwój kinematografii w okresie międzywojennym. Temat powstania był wtedy bardzo popularny, żyli jeszcze weterani. W dniu 23 grudnia 1921 roku z udziałem Józefa Piłsudskiego odbyła się premiera filmu *Tamten. Tajemnica Cytadeli Warszawskiej* Władysława Lenczewskiego. Wystąpili w nim między innymi Rena Mirska, Teodor Roland, Józef Węgrzyn; scenariusz pisała Gabriela Zapolska.

Oto krótkie streszczenie fabuły: Kazimierz (Węgrzyn), główny bohater, ma duży problem moralny. Moskale zwolnili go z więzienia pod uzgodnionym warunkiem, że nie będzie występował już nigdy przeciw caratowi. Przyrzekł to płk. Korniłowowi (Witold Filipecki). Jednak jego narzeczona i przyjaciele biorą czynny udział w nielegalnej pracy, spiskują, marzą o wolnej Polsce.

Wielkie sukcesy artystyczne i frekwencyjne osiągał Józef Lejtes ze swoim filmem *Huragan* (1928). Jest to historia miłości Tadeusza

Ordy – powstańca styczniowego i Heleny Zawiszanki – patriotycznie wychowanej szlachcianki. Zdjęcia Juliusza Marsa i Hansa H. Treyera estetycznie nawiązują do znanych cykli Artura Grottgera. Tytułowe role odtwarzali Zbigniew Sawan i Renata Renee. Oto krótkie streszczenie zaczerpnięte z jednego z portali filmowych:

Rok 1863. Ugodowiec, margrabia Wielopolski sprzeciwia się powstaniu i doradza rządowi moskiewskiemu brankę polskiej młodzieży. Młodzi spiskowcy, kierowani przez Tadeusza, naradzają się potajemnie. Tadeuszowi udaje się uniknąć branki, poznaje też i pokochuje piękną i dumną szlachciankę Helenę, którą napastuje rotmistrz Czerkiesów, hrabia Ignatow. Wybucho powstanie. Ignatow odnajduje ślad Heleny i trafia wraz ze swym oddziałem do dworu Zawiszów. Zastaje tu niespodziewanie garstkę znękanymi trudami bojowymi powstańców z Tadeuszem na czele. Wywiązuje się nierówna walka. Czerkiesi pustoszą dwór. Tadeusz pada ranny i traci przytomność. Gdy ją odzyskuje, w dzikiej rozpaczyci przeszukuje komnaty dworu, aż w końcu odnajduje trupa ukochanej. Poprzysięga zemstę wrogowi. Już idzie nie tylko bronić ukochanej Ojczyzny, ale mścić sporniewierany honor uwielbianej kobiety, zdruzgotane szczęście swego życia. (filmweb.pl).

Ważnym elementem jednoczącym naród w walce z rosyjskim zaborcą była pieśń patriotyczna. Oto 29 listopada 1860 roku postanowiono uroczyście obchodzić rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Młodzież zgromadzona przed gmachem dawnego więzienia politycznego na Lesznie, przed kościołem pokarmelickim, odśpiewała hymn Alojzego Felińskiego *Boże, coś Polskę*. Pieśń ułożona dla uczczenia cara Aleksandra I została przerwana i po dodaniu patriotycznych wątków stała się niebawem motywem wszystkich patriotycznych spotkań. Wzbudzała też niechęć i represje ze strony administracji rosyjskiej.

Jedną z form artystycznego wyrazu protestu była kolęda ułożona przez Apollo Nałęcz-Korzeniowskiego w 1861 roku, oparta na paraleli życia Chrystusa i polskiego narodu:

On się narodził w stajence...
Narodzie!
Przyszedłeś na świat w kmiecej,
wiejskiej chacie;
Jego zwiastował anioł w śnieżnej
szacie,
a ty aniołów miałeś w swej
gospodzie.

Autor kończy utwór profetycznym wersem:

A – jak On powstał
z grobowej ciemności,
tak zmartwychwstaniesz i ty
– polski ludzie.

Podczas Powstania Styczniowego popularna była *Polska kolęda* napisana przez Karola Balińskiego do znanej melodii *W źłobie leży* zakończona wezwaniem:

Oto z nami tułaczami
cały polski klęka kraj;
Co chcesz Panie, uczyni z nami,
ale Polsce życie daj!
Przyjmieni chętnie z Twojej ręki
wszystkie kary, wszystkie męki,
ale Polsce męki skróć!
Boże Ojczy! Boże wielki!
Weź krew naszą do kropelki,
ale Polsce wolność wróć!

W kolekcjach muzealnych duże znaczenie mają też mapy, niestety te z epoki są niezwykle rzadkością.

Tadeusz Skoczek

Literatura:

1. Opracowania ogólne

David Bianco, Lucia Mannini, Anna Mazzanti, *Akademizm, romantyzm, realizm. Wielka Historia Sztuki*, Tom VII, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2011.

Silvestra Bietoletti, *Klasycyzm i romantyzm 1770-1840. Wielkie epoki w dziejach sztuki*, Tom III, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Ilaria Ciseri, *Romantyzm 1780-1860. Narodziny nowej wrażliwości*. Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2010.

Zdzisław Ciara, Bogdan Suchodolski, *Człowieczy trud. Malarstwo polskie XIX i XX wieku* [katalog wystawy], Muzeum Okręgowe, Toruń 1984.

Dorota Folga-Januszewska, *Paintings from Poland. Symbolism to Modern Art (1880-1939)* [katalog wystawy 17 października 2007 – 27 stycznia 2008], Irlandzka Galeria Narodowa, Dublin 2007.

Dorota Folga-Januszewska, *Symbol i forma. Przemiany w malarstwie polskim od 1880 do 1939*, Wydawnictwo BoSz, Olszanica 2008.

Jan Zygmunt Jakubowski, *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.

Maria Janion, *Romantyzm i jego media*, TAIWPN Universitas, Kraków 2001.

Maria Janion, *Gorączka romantyczna*, Wydanie II, Wydawnictwo Słowo/obraz Terytoria, Gdańsk 2007.

Alina Kowalczykowska, *Idee programowe romantyków polskich. Antologia*, Wyd. II, rozszerzone, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2000.

Agnieszka Morawińska (red.), *Romantyzm. Malarstwo w czasach Fryderyka Chopina* [katalog wystawy], Zamek Królewski w Warszawie 20 listopada 1999 – 27 lutego 2000.

Kazimierz Olszański, *Kraków w powstaniu styczniowym* [literatura i sztuka], Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.

Maria Poprzęcka (red.), *Ikonografia romantyczna*. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 26-28 czerwca 1975, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.

Marek Rostworowski, *Polaków portret własny*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1986.

Anna Skoczek (red), *Romantyzm, pozytywizm. Historia literatury i kultury polskiej*, Tom II, Świat Książki - Bertelsmann Media, Warszawa 2007.

Tadeusz Skoczek (red), *Romantyzm. Historia literatury światowej*, Tom VI, Wydawnictwo SMS, Bochnia-Gdów 2006.

Tadeusz Skoczek (et al), *Polska biżuteria patriotyczna*, Muzeum Niepodległo-

ści, Warszawa 2011.

Juliusz Starzyński, *O romantycznej syntezie sztuk. Delacroix, Chopin, Baudelaire*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1965.

Maria Straszewska, *Romantyzm. Biblioteka Polonistyki*, PZWSiP, Warszawa 1969.

Maria i Bogdan Suchodolscy, *Polska: naród a sztuka. Dzieje polskiej świadomości narodowej i jej wyraz w sztuce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1989.

Stefan Treugutt, *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1993.

Alina Witkowska, *Wielkie stulecie Polaków*, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.

Kazimierz Wyka, *Literatura okresu romantyzmu*, Wyd. IV, PZWS, Warszawa 1955

2. Artur Grottger

Mariusz Bryl, *Cykle Artura Grotgera. Poetyka i recepcja*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1994.

Tadeusz Dobrowolski, *Artur Grottger*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1970.

Wiesław Juszczak, *Artur Grottger. Pięć cykli*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2007.

Piotr Łukaszewicz, *Artur Grottger 1837-1867* [informator do wystawy zorganizowanej w 150-lecie urodzin i 120. rocznicę śmierci artysty], Muzeum Narodowe, Wrocław 1987.

Władysław Kucharski, *Grottger, malarz powstania styczniowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1923.

Piotr Łukaszewicz (red.), *Artur Grottger. Materiały sesji zorganizowanej w 150. rocznicę urodzin i 120. rocznicę śmierci artysty, Wrocław styczeń 1988*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1991.

3. Maksymilian Gierymski

Tadeusz Dobrowolski, *Maksymilian Gierymski*, Czytelnik, Warszawa 1949.

Maciej Masłowski, *Maksymilian Gierymski i jego czasy*, Wyd. II, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.

Ewa Micke-Broniarek, *Maksymilian Gierymski*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

Halina Stępień, *Maksymilian Gierymski 1846-1874. Malarstwo i rysunek. Wystawa monograficzna zorganizowana w 100. rocznicę śmierci artysty*, Muzeum Narodowe, Warszawa 1974.

Halina Stępień, *Maksymilian Gierymski. Obraz i słowo*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1983.

4. Jacek Malczewski

Tadeusz Z. Bednarski, *Krakowskim szlakiem Jacka Malczewskiego*, Wy-

- dawnictwo Secesja, Kraków 1999.
- Andrzej Jakimowicz, *Jacek Malczewski i jego epoka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
- Andrzej Jakimowicz, *Jacek Malczewski*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1974.
- Adam Heydel, *Jacek Malczewski. Człowiek i artysta* [reprint wydawnictwa Wojciecha Meiselsa z 1933 roku], Radom 2004.
- Aleksandra Janiszewska, *Moje życie. Jacek Malczewski 1854-1929. Artyście w 155. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci* [katalog rysunków ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie], Warszawa 2009.
- Izabela Kania, *Jacek Malczewski*, Muzeum Śląskie, Katowice 2006.
- Anna Król, *Metafory i przestrzenie* [malarstwo Jacka i Rafała Malczewskich], Muzeum Regionalne, Stalowa Wola 2011.
- Urszula Kozakowska-Zaucha, Aleksandra Krypczyk, *Podszepty sztuki/Whispers of art. Jacek Malczewski 1854-1929*, [katalog wystawy] Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2009.
- Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska, *Jacek Malczewski*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska, *Jacek Malczewski. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2008.
- Dorota Kudelska, *Dukt pisma i pędzla. Biografia intelektualna Jacka Malczewskiego*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2008.
- Dorota Kudelska, *Malczewski. Obrazy i słowa*, WAB, Warszawa 2012.
- Agnieszka Ławniczakowa, *Malczewski, a vision of Poland Exhibition organized by Barbican Art Gallery and the National Museum, Poznań*, Barbican Art Gallery, London 1990.
- Ewa Micke-Broniarek, *Jacek Malczewski 1854-1929. Powrót* [Katalog wystawy], Muzeum Narodowe, Warszawa 2000.
- Mieczysław Paszkiewicz, *Jacek Malczewski. In Asia Minor and in Rozdół*, The Polish Library, London 1972.
- Zofia Katarzyna Posiadała, *Jacek Malczewski (1854-1929). W 150. rocznicę urodzin i 75. rocznicę śmierci* [katalog wystawy], Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Radom 2004.
- Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz, Joanna Kułakowska-Lis (red.), *Jacek Malczewski. Dzieła ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki = From the Lviv Art Gallery Collection*. Wydawnictwo BoSZ, Olszanica 2004.
- Tadeusz Skoczek (red.), *Jacek Malczewski*, Oficyna Proszówki, Muzeum Niepodległości 2012.
- Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś-Sławińska, *Jacek Malczewski i sym-*

boliści, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

Kazimierz Wyka, *Thanatos i Polska czyli o Jacku Malczewskim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971.

5. Aleksander Sochaczewski

Helena Boczek, Beata Meller, *Aleksander Sochaczewski 1843-1923 – malarz syberyjskiej katongi (życie, twórczość i dzieje kolekcji)*, Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, Muzeum Niepodległości, Warszawa 1995.

Wiktor Kordowicz (et al.), *Aleksander Sochaczewski 1839-1923. Pamiętnik malarzski A. Sochaczewskiego o polskich i rosyjskich zesłańcach na Syberię*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, Warszawa 1964.

Stefan Król, Stefan Rassalski, *X Pawilon [Cytadeli Warszawskiej]*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, Warszawa 1965.

Andrzej Nieuważny, *Aleksander Sochaczewski – malarz katongi*, „Rzeczpospolita” 23 czerwca 2008.

Magdalena Szcześnie-Mrówczyńska, *Pamiętnik malarzski Aleksandra Sochaczewskiego*, „Wiedza i życie”, Warszawa 1996, nr 1.

6. Pieśń patriotyczna

Franciszek Barański (zebrał), *Jeszcze Polska nie zginęła. Pieśni patriotyczne i narodowe*, Część pierwsza: muzyka; Część

druga: słowa, Księgarnia Polska, Lwów 1901-1902. Wydanie 8, Lwów 1912.

Franciszek Barański, *Pod sztandarem. Wspomnienie roku 1863 – wieniec pieśni narodowych* [na fortepian], Lwów 1910.

Marcin Bielicki, Anna Kudelska, *Mikaszówka. Śpiewnik piosenek religijnych i patriotycznych*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2011.

Anita Bittner i Jacek Kowalski, *Śpiewy narodowe na Cytadeli Warszawskiej 31 maja AD 2008* [program imprezy], Muzeum Niepodległości, Warszawa 2008.

Anita Bittner, Jacek Kowalski, *Nie masz pana nad ulana. Śpiewy narodowe wspólnie śpiewane 30 stycznia RP 2010* [płyta i tekst], Muzeum Niepodległości, Warszawa 2010.

Jerzy M. Bożyk (opracowanie muzyczne), *Śpiewnik pieśni patriotycznej, Śródmiejski Ośrodek Kultury*, Kraków 2005.

Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, *Z kołędą przez wieki. Kołęda w Polsce i w krajach słowiańskich*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1996.

Adam Buszko, Bolesław Szulia, *Pieśń ojczysta. Zbiór śpiewów patriotycznych*, Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, Warszawa 2007.

Justyna Chłap-Nowakowa (wybór i opracowanie), *Najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 2004.

- Janusz Gmitruk, Tadeusz Skoczek, *Kolęda polska*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz Muzeum Niepodległości, Warszawa 2013.
- Sara Kresowiecka, *Kolędy, pastoralki i pieśni historyczne*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1991.
- Andrzej Krzysztof Kunert, *Mazurek Dąbrowskiego i inne pieśni narodowe*, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Warszawa 2007.
- Wacław Panek, *Marsz, marsz Polonia. Pieśni z którymi szliśmy do niepodległości*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1988.
- Wacław Panek, *Gaude Mater Polonia*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1990.
- Wacław Panek, *Polski śpiewnik narodowy*, Słowo, Poznań 1996.
- Wacław Panek, *Hymny polskie*, Wydawnictwo Polskie, Wołomin 2008.
- Wacław Panek, Lech Terpiłowski, *Piosenka polska*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1978.
- Marian Przedpełski, „*Jeszcze Polska nie zginęła...*” i inne pieśni, Muzeum Małego Miasta, Biezuń 2000.
- Anna Skoczek, *Bóg się rodzi. Kolędy*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1989.
- Tadeusz Skoczek, *Z kolędą przez stulecia*, [w:] Janusz Gmitruk, Tadeusz Skoczek, *Kolęda polska*, MHPRL, MN, Warszawa 2013.
- Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Wydawnictwo Ad oculos, Rzeszów 2011.
- Hanna i Witold Szymanderscy (wybór i opracowanie), *Błogosław Ojczyźnie, wyrwij ją z niewoli. Polskie kolędy patriotyczne 1931-1983*, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.
- Hanna i Witold Szymanderscy (wybór i opracowanie), *Polskie kolędy patriotyczne. 1830 – do dzisiaj*, Wydawnictwo Epoka 1989.
- Śpiewnik pieśni patriotycznej. 90 pieśni na 90-lecie odzyskania Niepodległości po nocy zaborów dla rodaków rozproszonych po wszem świecie opracowany przez Jerzego Bożyka i Piotra Boronia dla śpiewu wspólnotowego w dobrze dobranym towarzystwie i indywidualnego podśpiewywania podany Anno Domini MMVIII*, Wyd. 13, rozszerzone, Wydawnictwo Fall, Kraków 2008.